

KS. ANDRZEJ ANDERWALD

INTERDYSCYPLINARNOŚĆ W BADANIACH NAUKOWYCH

1. Motywy rozmów interdyscyplinarnych — 2. Podstawy rozmów interdyscyplinarnych — 3. Możliwości rozmów interdyscyplinarnych — 4. Uwagi końcowe

Pytanie o rzeczywistość należy do często stawianych obecnie pytań: czym jest właściwie przestrzeń, czas, energia, materia? Czy istnieje „jakiś” uniwersalny duch? Rzetelna próba odpowiedzi na tego rodzaju szczegółowe pytania o rzeczywistość może się dokonać jedynie na drodze interdyscyplinarnych zmagani, angażujących przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Wyraźną zachętę do podejmowania takich wysiłków odnajdujemy w wystąpieniach JANA PAWŁA II kierowanych do przedstawicieli świata nauki. Spoglądając na szerszy kontekst tej formy działalności papieskiej można z łatwością dostrzec żywe zainteresowanie papieża problematyką otwarcia teologii na nauki przyrodnicze. Jan Paweł II, podobnie jak jego poprzednicy, papieże PIUS XII i PAWEŁ VI, organizuje regularne spotkania z różnymi przedstawicielami nauk przyrodniczych, tzw. Konferencje w Castel Gandolfo¹. Do znaczących jego wystąpień w zakresie kształtowania się relacji pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi należą: wypowiedzi na temat ewolucji, w sprawie błędnej oceny GALILEUSZA oraz często kierowane zachęty do przyrodników różnych specjalności do podejmowania wspólnych z teologami badań². Również ostatnia jego encyklika *Fides et ratio* (1998) zawiera słowa zachęty skierowane do przyrodników, iż poszukiwanie prawdy nie wyczerpuje się w ograniczonych przedmiotach ich badań, „lecz zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku py-

¹ Por. J. JANIK, P. LENARTOWICZ (red.), *Nauka – religia – dzieje*, Kraków 1986, s. 1–2.

² Por. Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk, Rzym 10 listopada 1979 r. z okazji 100-nej rocznicy urodzin A. EINSTEINA, w której nastąpiło m.in. wyjaśnienie Papieża odnośnie błędu Kościoła w przypadku GALILEUSZA (*Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 329–336); przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: *Wiara chrześcijańska a teoria ewolucji*, 26 kwietnia 1985 r. (*Przemówienia i homilie*, s. 347–349); postanie skierowane do o. George’a V COYNE’A, dyrektora Obserwatorium Watykańskiego z okazji 300-nej rocznicy wydania przez NEWTONA *Philosophiae Naturalis Principia Mathematica* (w: R. RUSSEL, W. STOEGER, G. COYNE [red.], *Physics, Philosophy and Theology. A common Quest for Understanding*, Watikan 1988, M1–M14); przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk, Rzym 31 października 1993 r. (*Przemówienia i homilie*, s. 347–349); *Magisterium Kościoła wobec ewolucji. Przesłanie Ojca Świętego do członków Papieskiej Akademii Nauk*, OsRomPol 18 (1997), nr 1, s. 18–19.

taniom otwierającym dostęp do Tajemnicy” (nr 106). Encyklika ta stanowi zatem nie tylko wezwanie do zespolenia wysiłków filozofii i teologii celem odnowienia albo też stworzenia na nowo „harmonijnej i owocnej więzi między teologią a filozofią” (nr 63), lecz jest ona także wezwaniem do budowania więzi szerszej między naukami przyrodniczymi a teologią.

Celem niniejszego artykułu jest, pisana z pozycji teologa, próba ogólnej charakterystyki rozmów interdyscyplinarnych. Próba dokonana zostanie na przykładzie rozmów podejmowanych pomiędzy przedstawicielami teologii a nauk przyrodniczych.

1. Motywy rozmów interdyscyplinarnych

K. RAHNER w dziele *Podstawowy wykład wiary* stwierdza we wprowadzeniu, iż „jako teologowie musimy zaś dzisiaj z konieczności podejmować dialog z wieloma naukami historycznymi, socjologicznymi i przyrodniczymi bez pośrednictwa filozofii. Nauki te nie przyjmują już do wiadomości roszczenia filozofii, by w niej szukały pośrednictwa, wyjaśnienia czy choćby tylko możliwości ujaśnienia”³ Potrzeba rozmów jest jednak współcześnie nie tylko sygnalizowana ze strony przedstawicieli teologii, lecz również ze strony samych przyrodników⁴ Jakie oczekiwania wiążą z tymi rozmowami? Z pewnością można wykluczyć, iż ich celem ma być dostarczenie człowiekowi wierzącemu argumentów za oczywistością jego wiary. Ich celem nie ma stać się również potwierdzenie, iż w miarę postępu naukowego coraz bardziej będziemy dochodzić do odkrycia tajemnicy Boga.

Racje za prowadzeniem rozmów interdyscyplinarnych można ogólnie podzielić na: poznawcze i metodologiczne. Jednym z często wymienianych motywów natury epistemologicznej rozmów interdyscyplinarnych jest chęć pełniejszego poznania rzeczywistości, przez uwzględnienie różnych płaszczyzn poznawczych (przyrodniczej, filozoficznej i teologicznej). Od strony poznawczej rozmowy między przedstawicielami różnych dyscyplin przyczyniają się również do wzajemnego ubogacenia się ich uczestników oraz, co ważniejsze, do przewycięzania często ciągle jeszcze istniejących obustronnych uprzedzeń powodowanych brakiem dostatecznych informacji o dyscyplinie strony przeciwnej⁵

³ K. RAHNER, *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, tł. T. Mieszkowski, Warszawa 1987, s. 14.

⁴ Por. J. DORSCHNER (red.), *Der Kosmos als Schöpfung. Zum Stand des Gespräches zwischen Naturwissenschaft und Theologie*, Regensburg 1998; R. KOLTERMANN (red.), *Universum – Mensch – Gott. Der Mensch vor den Fragen der Zeit*, Graz 1997; G.H. WILKE, *Woher wir kommen, wohin wir gehen. Eine kurze Geschichte der Schöpfungsevolution*, Berlin 1997; L.G. SCHROEDER, *Schöpfung und Urknall. Die Übereinstimmung der modernen Naturwissenschaft mit der Bibel*, München 1996.

⁵ Por. A.J. BUCHER, *Einladung zur Grenzgesprächen*, w: A.J. BUCHER, D.S. PETERS (red.), *Evolution im Diskurs*, Regensburg 1998, s. 15; A. BRONK, *Zrozumieć świat współczesny*, Lublin 1998, s. 227

Natomiast do racji metodologicznych można zaliczyć pogłębienie świadomości metodologicznej własnej dyscypliny, zmierzające do wyraźnego określenia granic poznawczych warunkowanych używaniem określonej metody badawczej. Krytyczna refleksja nad własną metodą może przyczynić się również do uporządkowania związanego z nią aparatu pojęciowego⁶. Dla interesującego nas rodzaju rozmów między teologami a przyrodnikami mogłoby to oznaczać podjęcie na nowo kwestii funkcjonowania nauki jako takiej, rozumienia nauk przyrodniczych, czy samej teologii. Rzetelna i uczciwa refleksja nad własną metodą pozwala również lepiej dostrzec główną trudność wszelkich rozmów interdyscyplinarnych, która związana jest z różnym ujmowaniem rzeczywistości przez poszczególne dyscypliny naukowe. Odrębności metodologiczne czynią szczególnie trudnym we wzajemnych rozmowach wspólne ujmowanie rzeczywistości. Różnic metodologicznych nie można jednak przemilczać za cenę postępu w rozmowach interdyscyplinarnych. Podobnie jak nie wolno dopuszczać do przekraczania wzajemnych granic poznawczych, czy niezasadnych ekstrapolacji, pomiędzy przeciwnymi stronami rozmów. Rzetelne prowadzenie rozmów interdyscyplinarnych, domagające się respektowania wzajemnych różnic metodologicznych, nie wyklucza *a priori* możliwości prowadzenia tego rodzaju rozmów.

Stąd też zawsze ważnym pozostaje, jeśli rozmowy interdyscyplinarne mają być owocne, określenie na wstępie ich podstaw. Idzie tu o wyraźne uświadomienie sobie własnego, jak i strony przeciwnej punktu wyjścia, celów badawczych oraz stosowanych metod.

2. Podstawy rozmów interdyscyplinarnych

Prowadzenie rozmów interdyscyplinarnych nie może oznaczać rezygnacji poszczególnych stron z własnej odrębności metodologicznej i przedmiotowej. Przy określaniu podstaw omawianej grupy rozmów interdyscyplinarnych pomiędzy teologami a przyrodnikami można już na wstępie przyjąć jako ogólną regułę, iż reprezentowane przez obie strony dyscypliny nie mogą znaleźć się w relacji sprzeczności, gdyż różnią się one co do przedmiotu materialnego oraz używanych metod badawczych. Czy możliwe jest wobec tego prowadzenie rozmów pomiędzy przedstawicielami tychże dyscyplin? Jak przedstawiciele teologii określają nauki przyrodnicze? Czy funkcjonujące ogólne rozumienie nauk przyrodniczych dopuszcza możliwość podjęcia rozmów z teologami? Czy można mówić o różnych ujęciach nauk przyrodniczych? Ze względu na materialny przedmiot nauk przyrodniczych, jakim jest przyroda, różnią się one od nauk humanistycznych. Celem ich badań jest obserwacja

⁶ BUCHER, *art. cyt.*, s. 17–18.

zachodzących w przyrodzie zjawisk, wykrycie ich wzajemnych zależności i powiązań oraz uporządkowane przedstawienie osiągniętych wyników badawczych⁷. Do realizacji tak określonego celu nauki przyrodnicze zwracają się arbitralnie wyznaczonym eksperymentem, przez który ściśle określony fragment przyrody zostaje niejako zmuszony do udzielenia odpowiedzi na określone pytania, stanowiące cel eksperymentu⁸. Nie ma takiego eksperymentu, który byłby wolny od założeń teoretycznych i odwrotnie: wyniki uzyskane drogą eksperymentu oddziałują na teorię. Wprowadzone przez przyrodników, mniej lub bardziej arbitralnie, modele funkcjonowania rzeczywistości często zostają zweryfikowane przez eksperymentalne badania. W naukach przyrodniczych eksperyment stanowi ostateczne kryterium, na podstawie którego dany model może zostać przyjęty lub musi zostać w części skorygowany albo całkowicie odrzucony jako błędny⁹. Charakterystycznym dla teologicznych opracowań pojęcia nauk przyrodniczych jest akcentowanie ich ograniczonego zasięgu poznania jedynie do tego, co eksperymentalnie sprawdzalne. Jako niewłaściwe i prowadzące do błędów zostają określone wszelkiego rodzaju rozszerzenia odkrytych prawidłowości i praw przyrody poza zakres doświadczenia na obszar, gdzie niemożliwa staje się eksperymentalna weryfikacja¹⁰. Informacje uzyskane przez tego typu ekstrapolacje muszą zostać później zweryfikowane. Dlatego to, co nauki przyrodnicze uznają za prawdę, jest w szerszym zakresie uwarunkowane czasowo. Dzieje się tak, gdyż proponowany model rozumienia rzeczywistości obejmuje jedynie jej zakres, który nie został jeszcze w sposób wyczerpujący opisany, a tym samym nie wykluczona zostaje jego korekta. Zastosowanie nowszych, precyzyjniejszych metod badawczych umożliwia doskonalsze wnikanie w przedmiot, co często sprawia, że dotychczas obowiązujące prawa przyrody ulegają relatywizacji¹¹. Obraz nauk przyrodniczych kształtowany przez teologów w leksykalnych opracowaniach teologicznych wskazuje, że: (1) nauki te znajdują się w procesie rozwoju, i to zarówno, gdy idzie o samo ich rozumienie, jak i o ich możliwości poznawcze; (2) ścisły zakres ich badań zostaje wyznaczony przez ich status epistemologiczno-metodologiczny; (3) nie wyczerpują one poznawczo w pełni całej badanej rzeczywistości; (4) osiągnane

⁷ Tego rodzaju ogólne określenie nauk przyrodniczych jest najczęściej spotykane w teologicznych opracowaniach leksykalno-encyklopedycznych; por. H. DOLCH, A. HASS, *Naturwissenschaft*, LThK² VII, s. 840–844; W. WIELAND, *Naturwissenschaft*, RGG³ IV, s. 1368–1383, K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Kleines Theologisches Wörterbuch*, Freiburg 1980¹², s. 297–298; R. FISCHER, K. WOLLPERT, *Wissen Sie Bescheid? Lexikon religiöser und weltanschaulicher Fragen*, Regensburg 1982³, s. 385–387; W. RAUCH (red.), *Lexikon des katholischen Lebens*, Freiburg 1952, s. 853–855; V. DREHSEN, H. HAERING, J. KUSCHEL, H. SIEMERS (red.), *Wörterbuch der Christentum*, Zürich 1988, s. 861–864.

⁸ WIELAND, *art. cyt.*, s. 1374.

⁹ K. RAWER, *Religiöse Relevanz der Naturwissenschaften*, CGG III, s. 13.

¹⁰ RAWER, *art. cyt.*, s. 14; *Naturwissenschaft*, w: *Lexikon des katholischen Lebens*, s. 854.

¹¹ Por. WIELAND, *art. cyt.*, s. 1375; DOLCH, *art. cyt.*, s. 841n; *Naturwissenschaft*, w: *Lexikon des katholischen Lebens*, s. 854.

przez nie rezultaty, ujmowane w formie teorii i hipotez, mogą ulegać weryfikacji lub falsyfikacji¹².

Prezentowane przez teologów rozumienie nauk przyrodniczych zasadniczo harmonizuje z ujmowaniem ich natury przez samych przyrodników¹³. Tego rodzaju ujęcie nauk przyrodniczych jest bardzo precyzyjne, lecz nie obejmuje całego fenomenu tychże nauk. Należy zauważyć, iż zarówno teolodzy, jak i przyrodnicy reflektujący współcześnie nad naturą nauk przyrodniczych są zgodni, iż nie wyczerpuje się ona jedynie w takich elementach, jak: (1) eksperymentalnie sprawdzalne doświadczenie; (2) teorie opisywane językiem matematyki; (3) ścisłe pojęcia przyporządkowane elementom doświadczenia i matematycznych teorii. Tacy przyrodnicy, jak: M. PLANCK, P. JORDAN, W. HEISENBERG, C.F. von WEIZSÄCKER wyraźnie wskazują, iż fenomenowi nauk przyrodniczych nie można zacieśniać tylko i wyłącznie do dokonywania pomiaru rzeczywistości¹⁴. Nauki przyrodnicze są naukami miary. Mierzenie jest wyznacznikiem ich tzw. „twardego rdzenia”, ale ich fenomen nie wyczerpuje się jedynie w mierzeniu. Okres radykalnego rozdziału pomiędzy naukami przyrodniczymi a filozofią, a szczególnie metafizyką, zdaniem Plancka, należy do przeszłości. Punkt wyjścia w badaniach nauk przyrodniczych nie wyczerpuje się jedynie w rzeczywistości postrzegalnej zmysłowo, lecz domaga się także pewnych założeń metafizycznych. Właściwy tym naukom proces badawczy, który zmierza do coraz większego uogólnienia osiąganych wyników, zakłada istnienie pewnej obiektywnej rzeczywistości, którą stara się jednocześnie dopiero odkryć, poprzez wykrycie i opisanie jej właściwości. Od tego typu założeń, odnośnie do istnienia realnej, w sensie metafizycznym, rzeczywistości, nie da się uwolnić nauk przyrodniczych¹⁵. Szczególnie nowa fizyka z naciskiem wskazuje, że istnieją rzeczywistości, które są niezależne od naszego postrzegania zmysłowego, że istnieją problemy i konflikty, w których te sfery rzeczywistości posiadają dla człowieka istotną wartość¹⁶.

Zawężanie rozumienia nauk przyrodniczych jedynie do ich funkcji mierzalnych decyduje o ich precyzyjności, lecz nie mówi nic na temat sztuki badań. Takie ujęcie tychże nauk milczy na temat wyobrażeń, którymi przyrodnik pozwala się inspirować i kierować w trakcie prowadzonych badań oraz na temat tego, co zostaje przez przyrodnika uznane jako subiektywne w trakcie badań. Ścisłe ujęcie nauk przyrodniczych

¹² Por. J. HÜBNER, *Naturwissenschaft und Theologie*, EKL² III, s. 648–655; *Naturwissenschaft und Theologie*, w: V. DREHSEN, H. HAERING, J. KUSCHEL, H. SIEMERS (red.), *Wörterbuch des Christentums*, Zürich 1988, s. 862–863; G. SÜSSMANN, *Naturwissenschaft und Christentum*, RGG³ IV, s. 1377–1382; *Naturwissenschaft und Religion*, w: *Wissen Sie Bescheid? Lexikon religiöser und weltanschaulicher Fragen*, Regensburg 1982³, s. 386.

¹³ Por. A. ANDERWALD, *Zakres kompetencji nauk przyrodniczych w perspektywie przyrodników*, w: J. KOPIEC, N. WIDOK (red.), *Człowiek i Kościół w dziejach*, (Opolska Biblioteka Teologiczna 39), Opole 1999, s. 569–577.

¹⁴ *Tamże*, s. 572n.

¹⁵ M. PLANCK, *Sinn und Grenzen der Exakten Wissenschaft*, Leipzig 1947², s. 23.

¹⁶ TENZE, *Wege zur Physikalischen Erkenntnis*, Leipzig 1944⁴, s. 178, 207.

nie mówi nic na temat znaczenia ich wyników badań. Celem na przykład badań prowadzonych w laboratoriach fizyki nie jest jedynie formułowanie falsyfikowalnych wypowiedzi (na wzór poperowskich). Definicja ścisła nauk przyrodniczych przemilcza możliwość użycia wyników nauk przyrodniczych w codziennym świecie¹⁷. Tego rodzaju wymiary nauk przyrodniczych stwarzają szczególną szansę, która przemawia za możliwością interdyscyplinarnych rozmów. Uwzględnienie tych aspektów nauk przyrodniczych postuluje szersze rozumienie tychże nauk, które wychodzi poza ich tzw. „twardy rdzeń”

3. Możliwości rozmów interdyscyplinarnych

W kontekście tego co zostało dotychczas powiedziane zasadnym wydaje się mówienie o naukach przyrodniczych w węższym i szerszym znaczeniu. To pierwsze obejmowałoby ich tzw. „twardy rdzeń”, natomiast szersze ich rozumienie podejmowałoby wspomniane w poprzednim punkcie aspekty nauk przyrodniczych.

Obecnie znaczna część badań przyrodniczych jest zorientowana pragmatycznie. Trudno w praktyce wyraźnie oddzielić teorię od jej interpretacji. W tym znaczeniu na przykład fizyka, jako modelowa dyscyplina nauk przyrodniczych, nie jest wolna od metateorii (filozofii przyrody, ontologii czy teorii poznania). Już takie chociażby terminy, jak: czas, przestrzeń, pole, są używane w języku codziennym i tym samym dotyczą rozumienia rzeczywistości. Pragmatyczna orientacja nauk przyrodniczych usprawiedliwia pytanie o zastosowanie i znaczenie ich wyników badań, czy, ogólniej ujmując, o relacje tychże nauk do innych dyscyplin naukowych. Nie tylko faktyczne zastosowanie nauk przyrodniczych, sprzeciwiając się jedynie wąskiemu ich rozumieniu, implikuje tego rodzaju relacje. W istocie przyrodnik jest przekonany, iż jego nauki również pozwalają mu doświadczyć czegoś na temat rzeczywistości. Klasycznym przykładem tego rodzaju przeświadczenia są znane z historii nowożytnej nauki spory na temat obrazu świata (heliocentryczny czy geocentryczny), pochodzenia istot żyjących, w tym w szczególności człowieka (ewolucjonizm czy kreacjonizm) oraz na temat interpretacji teorii kwantów. Przy tego rodzaju interpretacjach nie idzie tylko i wyłącznie o czysto logiczne wnioski podsumowujące wyrażone językiem matematyki, ale więcej o nierzadko subiektywnie zabarwione, o filozoficznej orientacji, tłumaczenia. W tego rodzaju wypowiedziach zawarte są często estetyczne, metafizyczne czy religijne przekonania konkretnego przyrodnika. Poprzez tego rodzaju wypowiedzi przyrodnik dialoguje ze światem pozaprzyrodniczym¹⁸, prowadząc w sobie świadomie bądź nieświadomie rozmowy o charakterze interdyscyplinarnym.

¹⁷ W BICKEL, *Das ganze Phänomen. Zum Verhältnis von Naturwissenschaft und Kirche*, w: S. DAECKE (red.), *Naturwissenschaft und Religion: ein interdisziplinäres Gespräch*, Mannheim 1993, s. 194.

¹⁸ *Tamże*, s. 195.

Za szerszym, otwartym na dialog z innymi naukami, rozumieniem nauk przyrodniczych przemawia również sposób dochodzenia do teorii w ogóle, która ma zostać uzasadniona. Nie ma żadnej logicznej drogi prowadzącej od faktów empirycznych do matematycznych praw. Tutaj pomocą okazuje się jedynie oparta na doświadczeniu intuicja. Ten swoistego rodzaju proces tworzenia przez przyrodnika ma pewne podobieństwa z kreatywnością artysty. W tym kontekście mówi się nawet o poezji badacza przyrody, który jest również artystą, przy czym na jego sztukę składa się tworzenie przez myśl¹⁹. A zatem nauki przyrodnicze obejmują, jak wskazują wymienione przykłady, zakresowo „coś” więcej niż tylko treści wymieniane w podręcznikach z fizyki. Ten sposób ujmowania nauk przyrodniczych nie oznacza zawieszenia ich metody poznania rzeczywistości, lecz jedynie poszerzenie ich rozumienia.

Stąd kiedy mówimy o możliwości prowadzenia rozmów interdyscyplinarnych pomiędzy teologami a przyrodnikami bądź kiedy formułujemy problem: nauki przyrodnicze a religia, posługujemy się rozumieniem nauk przyrodniczych w szerszym znaczeniu. Brak właściwego doprecyzowania naszego rozumienia nauk przyrodniczych jest często przyczyną różnych nieporozumień i pozornych konfliktów pomiędzy przedstawicielami tychże nauk. Ważnym wydaje się zatem wyraźne zaznaczenie rozumienia nauk przyrodniczych jakim posługują się strony tego rodzaju rozmów. Uwagi te mają na celu uniknięcie nieporozumień, związanych z wyłącznie pozytywnym rozumieniem nauk przyrodniczych, wykluczającym *a priori* wykorzystywanie poznania tychże nauk w kwestiach światopoglądowych. Wyjście przez przedstawicieli nauk przyrodniczych poza wąskie ich rozumienie nie musi od razu oznaczać naruszenia ich kompetencji czy dyletantyzmu, lecz można to postrzegać jako formę propozycji do rozmów (dialogu) z przedstawicielami filozofii czy teologii. Szerokie rozumienie nauk przyrodniczych znajduje się u podstaw rozmów interdyscyplinarnych pomiędzy przedstawicielami tychże nauk a teologami.

4. Uwagi końcowe

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, iż rozmowy interdyscyplinarne stanowią współcześnie wezwanie wobec przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Za koniecznością ich podejmowania przemawiają nie tylko wspomniane już racje natury poznawczej i metodologicznej, ale również, spoglądając od strony teologa, potrzeba uwzględnienia w głoszeniu objawienia dzisiejszemu człowiekowi rezultatów i osiągnięć innych dyscyplin. O ile przemiany w obrazie świata mają swój wpływ na sposób mówienia o Bogu, o tyle ciągle aktualnym zadaniem teologii pozostaje wyrazić Boga w kontekście rzeczywistości. Szczególna rola w określeniu podstaw dla prowadzenia rozmów interdyscyplinarnych mogłaby przypaść teologii fundamentalnej. Jednym z powszechnie akcentowanych zadań tej dyscypli-

¹⁹ Tamże, s. 197.

ny teologicznej jest budowanie podstaw dla dyscyplin teologicznych, czyli podjęcie funkcji teorii teologii²⁰ Poza tym teologia fundamentalna (dawniej określana jako apologetyka) nie może zrezygnować ze swych zadań apologetycznych, do których należy również wchodzenie w dyskusję z zapytaniami kierowanymi ze strony przedstawicieli nauk przyrodniczych, zwłaszcza jeśli dyscyplina ta pragnie przekonywująco wskazać na współprzenikanie zachodzące pomiędzy wiarą a rozumem. To spotkanie z innymi naukami stawia teologii fundamentalnej nowe zadania, które wyraźniej określają specyfikę jej przedmiotu badań. Idzie tu przede wszystkim o: wyostrenie spojrzenia na pewne stałe granice pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi, które nie powinny zostać pomijane; wytyczenie nowych granic, ze względu na zmiany w rozumieniu poszczególnych dyscyplin; podjęcie wysiłku otwarcia granic przy nieprzekraczaniu kompetencji poznawczych obydwu dyscyplin. Teologia fundamentalna, która podejmuje w swych badaniach powyższe zadania, mogłaby wnieść istotny wkład i równocześnie zdobyć znaczące, bo dość określone, miejsce w dialogu teologii z naukami przyrodniczymi.

Interdisziplinarität in den wissenschaftlichen Forschungen

Zusammenfassung

Heutzutage ist der Ruf nach der Interdisziplinarität zwischen Naturwissenschaften, Philosophie und Theologie groß. Inwieweit ist sie überhaupt zwischen derart verschiedenen Disziplinen möglich? Gibt es wirklich ein echtes Gespräch oder bleibt nur die Möglichkeit, das indifferente Nebeneinander der Wissenschaften festzustellen? Kann es neben einer mehr negativen Abgrenzung auch ein positives Miteinander im Sinne gegenseitiger Korrektur geben? Können solche Gespräche zwischen Wissenschaftlern zu einer interdisziplinär fruchtbaren Auseinandersetzung führen?

Das Ziel dieses Artikels ist eine Charakteristik der interdisziplinären Gespräche besonders auf Basis der Begegnungen zwischen Theologen und Naturwissenschaftlern. Die dargelegte Untersuchung bewegt sich in folgenden Schritten: (1) Zuerst werden die epistemologischen und methodologischen Motive für den interdisziplinären Diskurs dargestellt. (2) Dann folgt die Auslegung der Grundlage für das Gespräch. Es wird hier darauf hingewiesen, daß Naturwissenschaft mehr ist, als das, was durch Lehrbücher vermittelbar ist; daß das Verständnis der Naturwissenschaft als beweisbares Wissen nicht identisch mit dem „Gesamt-Phänomen“ Naturwissenschaft ist. (3) Im Abschluß wird auf die Möglichkeit eines interdisziplinären Gesprächs hingewiesen, sowie auf die Aufgaben der Fundamentaltheologie in den Gesprächen.

²⁰ Por. M. SECKLER, *Fundamentaltheologie: Aufgaben und Aufbau, Begriff und Namen*, HFT^h IV, s. 488; M. RUSECKI, *Fundamentalna teologia*, EK V, k. 766; H.G. TÜRK, *Positionen und Perspektiven in der Wissenschaftstheorie der Theologie*, w: K. MÜLLER (red.), *Fundamentaltheologie. Fluchtlinien und gegenwärtige Herausforderungen*, Regensburg 1998, s. 49–53.